

Pieśń o Bet-lechem

Justyna Steczkowska

Znalazłam wśród zapomnianych płyt
Starą pieśń – Bisdot Bet-Lechem.
Słuchałam jej całą noc, po świt,
Bo przynosiła mi pociechę.

Co łączy mnie z tą melodią,
Z niewiarygodną siłą łagodną?
Skąd wzięła się tu
I czemu zrywa mnie ze snu?

Kto stworzył te wspaniałe
Słowa hebrajskie niezrozumiałe?
Co sprawia, że łzy
Do oczu napywają mi?

Znalazłam wśród zapomnianych płyt
Starą pieśń – Bisdot Bet-Lechem.
Słuchałam jej może cicho zbyt,
Jakby to było jakimś grzechem.

A jednak niesie nadzieję
Pieśń o Bet-Lechem, czyli Betlejem,
Gdzie biblijna Rut
Zbierała kłosa cierpiąc głód.

Ten gółd nam towarzyszy
I w pierwszym krzyku, i w wiecznej ciszy –
On sprawia, że w krew
Gęboko wniknął nam ten śpiew:

Twój lud, to mój lud,
A twój Bóg, to mój Bóg!